KURJER WARSZAWSKI.

D. 1. Marca.— Rok 1845. Sobota. | № 58. | Jutro, Śta Helena. Niedziela Środopostna.

Ogłoszono *Zdanie Rady Państwa*, wydane d. 22go Grudnia r. z. tej treści: Rada Państwa, w Departamencie Spraw *Królestwa Polskiego*, rozpoznawszy przedstawienie Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, względem wątpliwości, w której z Heroldji, Cesarstwa czy Królestwa, winny być rozpoznawane Prawa na tytuł honorowy, wypływaiące z iednego i tegoż samego dyplomatu, lecz służące kilku osobom, z których iedne są mieszkańcami Cesarstwa a drugie Królestwa, w księgach ludności onego zapisanemi, i zgadzaiąc się w tym przedmiocie, z wnioskiem Ministra Sekretarza Stanu, i zarządzaiącego Ministerstwem Sprawiedliwości, objawiła zdanie: 1) Że w uzupełnieniu i objaśnieniu art: 12go i 15go Najwyżej zatwierdzonego pod dniem 23 Wrz: (5 Paźdz:) 1840 r. prawa o tytułach honorowych w Królestwie Polskiem, postanowić należy, iż familje których prawa na tytuły honorowe wypływaią z iednego i tegoż Dyplomatu, udowodniać maią takowe prawa w tej z Horoldji, Cesarstwa lub Królestwa, której podlega starsza linja. 2) Że na tej zasadzie, pozostawionem być winno Heroldji Królestwa, rozpoznanie praw familji *Brzostowskich*, do tytułu hrabiowskiego.

Z polecenia Heroldji ogłoszono, że Szlachectwo dziedziczne PP. Michałowi-Hieron: *Bieńkowskiemu*, z herbem Korwin, oraz Leonardowi, Stanisławowi-Wojc: i Markowi-Marcellemu *Sutkowskim*, z herbem Korczak, wszystkim urodzonym w Królestwie, obecnie zaś w Cesarstwie Ross: zamieszkałym, zatwierdzone zostało.

Ogłoszono, że maią odbyc się licytacje na dostawę w Warszawie w przeciągu lat 4ch rozmaitych przedmiotów, potrzebnych do umundurowania i oporządzenia wojskowych niższego stopnia z Pułków Kozackich w Królestwie Polskiem znajduiących się, w dniu 13/25 Marca r. b. o godz: 10tej z rana, w Magistracie M. Warszawy. Warunki i przedmioty, Interesenci znajdą w wczorajszej Gazecie Rządowej.

Że w *Warszawie* i iej okolicach wielu mieszkańców kończą życie dopiero w późnej starości, iuż wiele było przykładów. Dziś pochowane będą zwłoki ś. p. Jana *Sulińskiego* mieszkaiącego przy Familji, który onegdaj rano, maiąc lat *112*, ten świat opuścił.

Znany uczonemu światu nietylko w kraiu ale i za granicą, nasz Geolog P. Ludwik *Zeiszner*, uczynił ważną przysługę dla literatury naszej zebraniem nieznanych dotąd Pieśni *Podhalanów*. Odkrywaią one świat nowy, a w rozprawie przedwstępnej skreślił prawdziwie znakomitego Artysty piórem, i kraj goralski, i Lud ten dzielny, iego zwyczaie, charakter i zabawy. Między zbiorami Pieśni ludu, praca znakomitego naszego Autora, iedno z najpierwszych miejsc zajmie. *K. W.*

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. Podaie niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że do miasta *Piotrkowa*, z powodu zwiększaiącej się ludności, liczącej obecnie do 10,000 i wznosić się maiących znacznych gmachów, tak rządowych iako i prywatnych, potrzeba różnych rzemieślników, to iest: Mularzów, Cieśli, Ślusarzy, tudzież Rzeźników i Piekarzy; chęć przeto maiący udać się do Piotrkowa, winni się zgłaszać do miejscowej tameczne Władzy. (G. P.) — *Gazeta Policyjna* doniosła: »Obecnie przez Policję tutejszą ujęci zostali znani i niepoprawni złodzieie, przybyli do M. Warszawy, w zamiarach popełniania kradzieży: 1) Mordka *Rozensztok* v. *Szacher*, lat 52 maiący, kilkakrotnie kryminalnie i policyjnie karany, któremu pobyt w Warszawie wzbroniono i na stałe zamieszkanie do miasta *Opola* pod dozór tameczne Władzy wytransportowano. 2) Wojc: *Zambrzycki*, kryminalnie i policyjnie karany, który po uwolnieniu z rot aresztanckich z twierdzy Nowogieorgiewskiej, odesłany był do wsi Węgrzynów, z zabronieniem powrotu do tutejszego Miasta. 3) Felix *Mucha* v. *Dmuszyński*, lat 18 maiący, który iuż po kilka razy ulegał odpowiedzialności sądowej i policyjnej za dopuszczanie się kradzieży, i teraz z m. Szczebrzeszyna, nie wycierpiawszy naznaczonej kary, zbiegł. 4) Małgorzata *Jabłońska*, lat 27 maiąca, znana Policji z spełniania kradzieży gwałtownych, która wysłaną była do m. Czerwińska z zabronieniem powrotu do m. Warszawy. Powyżej wymienieni zatrzymani są w areszcie policyjnym, wkrótce odesłani zostaną do miejsc przeznaczonych."

Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od L. zł. 2, dla *moralnie zaniedbanych dzieci*, na intencją M. Bezimiennie ofiarowano dla ubogich będących w Instytucie Oftalmicznym, szkiełka do okularów.

Kalendarzyk Polityczny na r. 1845 wyszedł z druku, i sprzedaie się we wszystkich Księgarniach Warsz: i Składach materjałów pismiennych, tudzież w Sklepie ubogich. W Lublinie u Streibla, w Płocku u Dobrzańskiego Księgarzy, niemniej na Pocztamtach i Stacjach pocztowych. Cena exempl: rubel sr:, a na papierze welin w ozdobnej oprawie 1½ rubla. Skład główny

Kalendarzyka w Hotelu Smoleńskim przy ulicy Bednarskiej Nro 2673 lit: A.

Sanna trwa w Warszawie i od kilku dni utrwaliła się znacznie, karet i dorożek mało widać na ulicach, ale za to sanki i saneczki snują się bez przerwy zwłaszcza na ulicach głównych, niektore z tych zimowych ekwipażów są nader eleganckie i gustowne, widzieliśmy nawet konie maiące iakby damskie piura na czubach. Prócz sanek należących do różnych Panów, iest kilkaset do naięcia; można przeto wyobrazić iaki iest ruch i nieustanny brzęk dzwonków. Do tego przybyła i nowa dogodność; od iutra kursować będą *omnibusy* na saniach z po nad mostu do *Zacisza*, które to miejce w czasie zeszłej iesieni i karnawału, z powodu ustawicznych słot i złej drogi, było prawdziwem *Zaciszem*, a teraz posłuży odwiedzaiącym do użycia szlichtadowej przyiemności, która może i do innych miejsc spacerowych za miasto urządzoną będzie.

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł poszyt 11ty *Taiemnic Londynu* p. *Trollopa*. Prenumerata na całe dzieło składaiące się z 18tu poszytów, wynosi złp. 30 tak w Księgarniach iak po wszystkich Pocztamtach i Stacjach pocztowych.

Jeden z prawdziwych lubowników *kawy* radzi, aby w czasie teraźniejszej dokuczaiącej zimnej pory, posilano się kawą z śmietanką, maiącą suty i tłusty *kożuszek*; ten przysmak i rozgrzewa i iest bardzo do zimy stosownym. Spodziewać się należy, że tak liczne Warszawskie Kawiarnie przysposobią się w ten posiłek.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 96 (zł. 99 gr. 22) do r. sr: 15 (zł. 100) wartość kuponu k. 11.

Już dawno ieden ze sławnych ludzi greckich powiedział: »Niech każdy pilnie baczy na swoie rzemiosło.” To zdanie iak zabrania osobom nieznaiącym się na przedmiocie rezonowania o nim, tak zachęca, aby każdy swego pilnował, w swoim fachu kształcił się, w nim nabywał wziętości, i tym sposobem większy pożytek całemu ogółowi społeczeństwa przynosił. Tem przeięty przekonaniem, temi zasadami powodowany JP. *Żygardłowicz*, Właściciel dobrze już zasłużonego w *Warszawie* Warsztatu *Krawieckiego*, wiedząc że każdy dzień nową naukę przynosi, puścił się w podróż artystyczną do *Paryża*, tej stolicy mód i elegancji, dla zbadania nowych pomysłów swej sztuki i widzenia zbliska owych sławnych Warsztatów *Blina*, *Robina*, *Rolfa*, *Humana*, *Szewreila* (Chevreuil), którzy iak Dyktatorowie mody, prawa kroiu fraków i tużurków na całą kulę ziemską stanowią. Doniosłszy o tem Czytelnikom Kurjerka, czekamy na powrot JP. *Żygardłowicza*, nie wątpiąc, że iak pracowita pszczółka, obleciawszy duży obszar ziemi, powróci do ula swego (*Warszawy*) z obfitym zasobem nowych wiadomości i pomysłów.

JP. *Suchocki* Galicjanin, po wydoskonaleniu się w muzyce, przez lat kilka w Teatrach niemieckich, w *Peszcie* i innych, przedstawiał pierwsze role tenorowe, a w polskim ięzyku wystąpił wczoraj u nas pierwszy raz, przedstawiaiąc rolę *Elwina*, w ulubionej *Lunatyczce*, operze *Beliniego*; po której byli przywołani, JPani *Dobrzyńska* 2-kroć, JP. *Suchocki* i JPanna *Damse*.

Anglja. — Na posiedzeniu Izby niższej 19go z. m., Lord *Ashley* przedstawił wniosek względem uregulowania pracy dzieci w fabrykach wyrobów bawełnianych. — 18go z. m. odbyła się 2-godzinna narada gabinetowa w Ministerstwie spraw zagranicznych. — Wielu Obywateli chce podać prośbę o zniesienie podatku od okien.

Francja. — Dwór przywdział na 8 dni żałobę po Xżnie *Nassauskiej.* — Na posiedzeniu Izby Deputowanych 18go b. m., Minister prac publiczn: P. *Dumon* przedstawił proiekt względem założenia kolei żelaznych z *Paryża* do granicy *belgickiej* i z *Kreil* do *St. Quentin.* — Dziennik *Sporów* zbiia wieść o zamiarze rozwiązania Izb prawodawczych. — Dziennik *Afrykański* donosi, iż kilku członków Izby Parów i Izby Deputowan:, ma zamiar założyć osady w Algierji; P. Ferdynand *Barrot* nabył iuż w tym celu znaczne grunty w okolicy *Algieru.* — Dochody tabaczne w roku zesz: przynosiły 110 miljonów franków; z summy tej skarb czysto zarobił 80 miljonów fr. — Pokój od nieiakiego czasu trwaiący w osadach afrykańskich, niespodzianie został przerwany w iednym puncie prowincji *Oranu.* Posterunek *Sidi Bel Abbes* o 9 mil od *Oranu*, składa się z reduty i warownego obozu, w którym znajduią się bataljon 6go pułku piechoty linjowej i dwa szwadrony Spahów. Z rana 31go Stycznia wyruszył w okolice, gdzie popełniono rabunek bydła u pokoleń sprzymierzonych; w tem o 10tej, to iest w czasie kiedy żołnierze zwykle siedzą przy obiedzie, ukazało się około 60 Arabów poprzedzonych przez kilka dzieci przy wstępie do obozu. Prawie wszyscy mieli tylko kiie podróżne, broni nie było widać, i oświadczyli, że przychodzą do Komendanta z zażaleniem. Szyldwach kilku wpuścił, ale w tejże chwili powziąwszy nieiakie podejrzenie, chciał następuiących wstrzymać, wystrzał z pistoletu położył go trupem. Wystrzał ten był hasłem do attaku; fanatycy dobywaią z pod sukien broń ukrytą i rzucaią się na żoł-

nierzy, attakuią mieszkanie Komendanta i zabiiaią wartę. Wojsko spieszy do broni, obsadza przystępy do obozu, a wszyscy *Arabowie* znajduią śmierć w reducie, do której wtargnęli; uniesiono z placu 50 trupów, ale też ze strony Francuzów 30 ludzi zostało zabitych lub ranionych. Tymczasem wystrzał armatni z reduty oznajmił Komendantowi, iż przypadek nadzwyczajny wymaga iego obecności w obozie; wracając więc, pojmał żony, dzieci, starców i trzody owych Arabów. — Opowiadaią, iż *Marabut* przybyły niedawno z zachodu, rozgłosił iakoby Cesarz *Muley Abderahman* został pozbawiony tronu z powodu zawarcia pokoiu z Francuzami, i że nowy Pretendent do tronu przysłał tegoż Marabuta dla wypędzenia *Chrześcjan*. Część pokolenia *Uled Sebinan* poszła za iego wezwaniem. — Jenerał *Ballivian* oznajmił Królowi, iż został obrany Prezesem Rzeczypospolitej *Boliwji*. — Nie potwierdza się wiadomość, iż Hrabia *Appony* zawarł z Rządem francuzkim kontrakt o dostawę tytuniu. — P. *Lakanal*, niegdyś członek Konwencji narodowej, który głosował za śmiercią *Ludwika XVIgo*, następnie członek Akademji, umarł teraz, przeżywszy lat 83. — Jeden z Naczelników wyspy *Otaheiti*, otrzymał order legji honorowej. — Może nigdy we Francji tak nienarzekano na mrozy i śniegi iak teraz; co zaś iest osobliwością, że teraźniejsza zima iest bardziej dokuczaiącą we Francji południowej niż w północnej.

Hiszpanja. — Rząd cofnął budżety przedstawione Kortezom, i w ich miejsce nowe przedstawi. — Spółokarżeni Jenerała *Prym*, za tegoż wstawieniem się, zostali uwolnieni.

Niemcy. — Gdy w *Szwajcarji* spadnięcie skał stało się przyczyną zniszczenia kilku zaludnionych okolic, wielu nieszczęśliwych mieszkańców utraciło swoie siedziby, i nie maią nadziei ich odzyskania; przeto kilkadziesiąt rodzin udaie się do sąsiednich kraiów niemieckich a nawet do dalszych.

Szwecja. — Kilkuset mieszkańców wszelkich stanów 11go z. m. wieczorem uczcili Rodzinę królewską w *Chrystjanji* serenadą przy blasku pochodni. — Połów śledzi w *Skudeenaes* w pierwszych dniach z. m. był ukończony, lecz nie był bardzo obfity; pomyślniejszym był połów w północnej stronie *Karmoe*. — W *Drammen* odkryto fałszywe bankocetle szwedzkie, fabrykowane w *Ameryce*.

Turcja. — P. Antoni *d'Abadie* pisze z *Adoy* 17go Paźdz:, iż w kraiu *Gambry* odkrył źródła białego *Nilu*. — Profesor *Lepsius* pisze z *Teb*: »Od 6go Stycznia uważamy tu kometę w stronie południowo-zachodniej, pewno w Europie niewidzialnej. 11go Stycz: znajdowała się nieco w północnej stronie gwiazd *Żurawia*, sięgaiąc warkoczem północnych gwiazd *Fenixa*.»

Rozmaitości. — W iednem z miast niemieckich, Obywatel dostał wezwanie od władzy, iż iest na 8 dni aresztowanym za iakieś przewinienie; iako posłuszny prawom kraiowym, pożegnał się z żoną i idzie do więzienia, lecz dla nabrania odwagi po drodze wstąpił do kawiarni, tam zastał wyborne towarzystwo; bawił się w najlepsze i zapomniał o więzieniu; ale władze niezapomniały i wysłały dozorców ażeby go poszukać; idą więc najprzód do iego domu, pukaią, długo pukaią, nareszcie żona dosyć strwożona otwiera, pyta czego żądaią. Przyszliśmy po męża. Nie ma go w domu od rana, poszedł iuż do więzienia. Nie chce się nam coś wierzyć odrzekną dozorcy, i zaczęli szukać, iakoż znajduią pod kanapą mężczyznę w negližu, ani wątpią że to ptaszek którego szukaią, i pomimo zapewnień tak iego iako i pani domu, biorą panicza i prowadzą do więzienia; siedział tam aż rzecz wyiaśniła się. Był to złodziej, którego Policja przez długi czas na próżno śledziła, i który, gdyby nie to zdarzenie, byłby ieszcze mnóstwo psot popełnił. — Jeden z pamiętników tak donosi: »roku 1682, zima była właśnie *włoska*, bo wszystka bez śniegu i mrozu; na saniach nie ieżdżono, rzeki nie stawały, trawy zielone, listki na drzewie i kwiatki przez całą zimę, ludzie orali i siali wtenczas, kiedy najcięższe bywaią mrozy; nawet Marzec był tak ciepły, suchy i wesoły, że prawie przeciw naturze swoiej. Dopiero w Kwietniu śniegi i mrozy, i na same święta wielkanocne śnieg spadł i miejscami iarzyny i grochy powarzył, które iuż były powschodziły. W przewodni tydzień śnieg i mróz był taki że ieżdżono saniami. A Panowie minuciarze (astronomowie) nic o tym nie napisali, chociaż powiadaią że wiedzą co iest w Niebie napisano. — Młoda piękna Dama żaliła się przed swoią matką, że w pewnem towarzystwie nieprzyiaźni krytycy bardzo wiele o niej mówili. Ah! odpowiedziała doświadczona Matka, my żalemy się, gdy o nas zbyt wiele mówią, ale zaczynamy płakać, gdy o nas mówić przestaia. — Niedawno dziennik *Wiek* doniosł, że Minister *Villemain* (Wilmę), zupełnie przyszedłszy do zdrowia i wyszedłszy z pomięszania zmysłów, zrzekł się pensji żądanej dla niego przez iego kolegów. Jak to, zawołał Pan *Kuzę* czytaiąc ten artykuł, zrzeka się pensji? On ieszcze musi być chorym. — Zacna Panienka żartowała z Posła tureckiego, iż w iego kraiu mężczyzni kilka żon maią. Na co Poseł odpowiedział: »Gdyby u nas znajdowały się tak piękne i tak utalentowane Damy iak Pani, dośćby nam było na iednej.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Blutkow Miko: Pułk: z Petersburga; Konowicz Józ: Komisjoner z Kijowa; Koniar Hipo: Oby: z Szymanowa; Potocki Stani: Hr: z Lwowa; Swieżawski Kar: Oby: z Krzemieńca. (G. P.)

DONIESIENIA.

Opuszczaiąc Warszawę, podaie to do wiadomości wszystkim moim Przyiaciołom i Znaiomym, i polecam się ich pamięci i życzliwości. Friedrich B o h m.

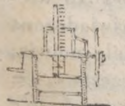


W Mieście Błoniu, położonem przy trakcie szose, o mil 4 od Warszawy, są do wzięcia w dzierżawę od S. Jana r. b., na lat 3 lub 6, DOM murowany, pod Nr 18, z dwoma Oficynami, dwa OGRODY fruktowe, tyleż warzywnych, 3 włoki blisko Gruntu ornego z zasiewami, Zabudowania folwarczne, Dom zaiezdny przy starym trakcie Łowickim pod Nr 18, Kręgielnia i Wiatrak. O warunkach dzierżawy powziąść można wiadomość u Podsędka miejscowego.

W Dobrach Drozdy z przyległościami, w Okręgu Błońskim, PcieWarsz:, Gub: tegoż nazwiska, z lewego brzegu Wisły, przy trakcie głównym Krakows: (szose), 4 mile od Warsz:, 2 od miasta handlowego Groiec, pod miastem parafjal: Tarczyn leżących, iest do wyprzedania na Kolonje, **3,000** morgów Gruntu z Łąkami. Dobra te mogą być równie wydzierżawione ryczałtem na lat 6 lub 12, poczynaiąc od d. 24 Czerwca r. b. 1845, z warunkiem doprowadzenia do skutku zamierzonej kolonizacji. Warunki do tego przejrzane być mogą u Jana Nepomucena Łastowieckiego Mecenasa, Obrońcy przy Rządzą: Senacie, w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 476 lit: D, naprzeciw Hotelu Litewskiego, mieszkaiącego.

Gdy JP. Franciszek *Głębowiecki*, Komisant Fabryki moiej Porteru w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr 918 exystuiącej, z dniem 15tym Stycznia r. b. od pełnienia dalszych czynności uwolnionym został; przeto ostrzegam niniejszym Osoby interesowane, Wyroby z Fabryki moiej utrzymuiące, aby nikt na przyszłość należności zaległych i bieżących, na ręce pomienionego JP. Głębowieckiego nie wypłacał. Niestosuiący się do powyższego ostrzeżenia, sami sobie winę przypiszą, gdy od nich tym sposobem, powtórna zapłata wymaganą będzie. Karol *Sommer*.

Na ostatnim Koncercie w Resursie Kupieckiej, czy w Salonach, czy przy wyjściu, zgubioną została BROSZKA złota, z antykiem koralowym. Łaskawy Znalazca raczy ją odesłać do pałacu Dębowskich przy ulicy Królewskiej, w korpusie na dole, po lewej ręce, a to za przyzwoitą nagrodą.



Dwa MAGLE angielskie, zupełnie nowe; oraz dwa KINKIETY wiszące, są do sprzedania, w domu zwanym Chodkiewiczów, przy ulicy Miodowej pod Nr 484, w oficynie na dole. Wiadomość na miejscu.

LOKAL składaiący się z 6 Pokoi, z Kuchnią, Piwnicą i Górą, iest do wynaięcia od Wielkiej Nocy r. b., w pałacu Nro 1346 lit: B, przy ulicy Mazowieckiej, w bliskości Ogrodu Saskiego. Wiadomość u Rządcy pałacu.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 w domu Boka, nadszedł 14ty transport KAWJORU świeżego Astrachańs: małosolonego; oraz Jesiotra, i Wyziny świeżej solonej. A. *Kucharkin*.

TORF suchy z Kopalni Służew, pod Warszawą exystuiącej, sprzedaie się tamże na miejscu po zł. 18, a z odwózką do Warszawy po zł. 30, za sążeń kubiczny 216 stop kubicz: obejmuiący. Obstalunki przyjmuią się w Kantorze Zleceń Felixa Szczycińskiego pod Nr 473 lit: C, przy ulicy Senatorskiej i Wierzbowej.

W Sklepie Ubogich, iest do sprzedania PŁASZCZ koloru brązowego, niedźwiedziami podszyty, w cenie umiarkowanej.



Dnia 28 Lutego r. b. wieczorem, wyszedł z domu Nro 614 lit: E: przy ulicy Niecałej, WYŻEŁEK angielski, średniego wzrostu, dobrej tuszy, łaty i uszy kasztanowate. Łaskawy Znalazca raczy go oddać pod powyższy Nr, na 1sze piętro, a prócz wdzięczności, otrzyma, gdy tego będzie żądał, przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 7.

TEATR WIELKI. Jutro, *Niema z Porticy*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 36 raz *Krzyżyk złoty*. 5 raz *Filozofomanja*.

W Cukierni pod Nr 2gim przy ul: Sto-Jańskiej, dostać można **KARMELKÓW** lepszego gatunku funt złp: 3, zwyczajnych zł: 2; POMARAŃCZ, ŚLIWEK francuz:, DAKTYLÓW nadziewanych dobremi konfiturami obciąganych w Cukrze, MIGDAŁÓW BASINIOWYCH, KONSERWÓW, SKÓREK pomarańczowych, POMADY cukrowej i MAKARONIKÓW, funt po złp. 3.— Tamże potrzebna iest PIWNICA, którąby mogła być użytą na LODOWNIE. Mateusz *Moratt*.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pekeflejsz, Flaki, Zaiąc, Kwiczoły, Indyk, Polędwica, Pieczeń cielęca i huzarska, Potrawa z pulard i Mostków, Kotlet wołowy i cielęcy z groszkiem, Zupa z iarzyn, Sznycel.

Niżej podpisany mam zaszczyt zawiadomić Szan: Publiczn:, że dla Osób, które życzą sobie Wielki Post ściśle zachować, daię codziennie O B I A D Y POSTNE.— Przytem od iutra dostać u mnie można BLINÓW ROSSYJSKICH przez całą Masielnicę; przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 388 w pałacu dawniej Tarnowskich. G r o b e l n i.

Dziś u *Lorenca*, przy ul: Kapitulnej, pod Nr 538, na Kolację: Pierogi Ruskie z serem i śmietaną, Knysze. — Jutro zaś na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litewskie, Kiełbasa z powidłami, Pieczeń wołowa z rożna i cielęca, Schab wieprzowy, Bigos hultajski, Befsztyk, Rozbratel wiedeński. Przytem dostać można Obiad za zł. 1; tenże sam miesięcznie gr. 24.

Jutro u Leopolda *Czecha* przy ul: Krak:-Przedmieś:, wprost Poczty, na Śniadanie: Kiełbasy gospodarskie z rożna i parowe, Flaki z pieca i zwycz:, Pasztet ze zwierzyny, Jeleń, Sarna, Zaiąc, Kuropatwy, Jarząbki, Kwiczoły, Rozbratel i Mostek faszerowa: po wiedeńsku, Pieczeń wołowa i cielęca, Kotlety, Zrazy Nelsońs: i polskie; wszelkie Ryby codzień przez cały Post i różne mięsne Potrawy.

Jutro u *Badlińskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycz:, Polędwica, Pasztet, Kołdony, Zrazy garnuszkowe, Potrawa z pulard, Zaiąc pieczony, Rozbratel po wiedeńsku, i inne Potrawy.

W handlu Win P. Ridla przy ul: Nowo-Senator:, STOKFISZ.